

# HCR, KaliforniaCamp (ft. Fu, Aleksandra Krupa, C)

Reprezentuje high life  
Się masz brachu  
Wyjechałem odpocząć od miejskiego hałasu  
Na KaliforniaCamp, do mojego brata  
Tam gdzie zawsze się mówi;  
Czym chata jest bogata  
Nie ma co ukrywać  
Trzeba wbijać  
Alko spijać  
Postać w dobrym..  
Nawijać  
I przeżywać dobre chwile  
Tak jak byś poczuła tu 8 milę  
Hej, mała, mała  
Gdzieś jest afterparty  
Hej mała idę z Markiem jarać blanty  
Po kilku wdechach zabiorę cię do bajki  
Poczujesz ten prawdziwy zapach Jamajki  
Potem pokaże ci domu na tłustych felach  
Tu zawsze grają – piątek czy niedziela  
Nieważna jest zawartość mojego portfela  
Bo tu jets KaliforniaCamp  
To jest melanz

KaliforniaCamp  
Tu jest cała Polska, synu  
I nie potrzebna nam słów  
kupuj w jedną stronę  
Zbieraj zielone,  
I wpadaj na Pomoże  
/2x

Tyle czasu czekasz  
Aż w końcu człowiek widzi  
Woda, one skąpane w słońcu, wszystkie w bikini  
O, i aż japa się cieszy  
Na sam zapach lata my jesteśmy jak dzieci  
I nie polecą tutaj techno od buców  
Patrz na japy: jesteśmy happy, nie ma przymusu  
Dużo luzu, nie nosze butów już chwilę  
Z dała od miejskiego kurzu, w brzuchu czuje motyle

...  
Zimny browar w rękach robi robotę  
Widzę słońce i plażę, jak na falach dalej  
Na barze dwa kamikaze, co dalej?  
Nie wiem!  
Takie żeczy nie tylko w Erze  
Wiem, w nie nie wierzę  
Że leżeć może być tak przyjemnie  
Nie chce tego kończyć,  
Dawaj wieczór przy grillu  
One chcą się dołączyć i nie ma zmiłuj

KaliforniaCamp  
Tu jest cała Polska, synu  
I nie potrzebna nam słów  
kupuj w jedną stronę  
Zbieraj zielone,  
I wpadaj na Pomoże  
/2x